www.czasopisma.pan.pl PAN www.journals.pan.pl

STUDIA SOCJOLOGICZNE 2017, 4 (227)
ISSN 0039−3371

Kaja Gadowska
Uniwersytet Jagielloński
Marek Rymsza
Uniwersytet Warszawski

# OD SOCJOLOGII TRANSFORMACJI DO SOCJOLOGII SFERY PUBLICZNEJ. NOWE MOŻLIWOŚCI SYNTEZY WIEDZY O ZMIANIE SYSTEMOWEJ

Refleksja socjologiczna towarzyszyła ćwierćwieczu zmian systemowych w Polsce. Socjologia transformacji, mimo związanych z tym podejściem oczekiwań, nie zaowocowała jednak spójną teorią, zdolną agregować i syntetyzować bogaty dorobek badawczy, jaki powstał w jej ramach. W artykule podejmujemy próbę wyjaśnienia uwarunkowań tych niespełnionych oczekiwań oraz wskazania nowych możliwości akumulacji wiedzy dotyczącej kształtowania się nowego potransformacyjnego ładu zbiorowego w ramach nurtu, który proponujemy określić jako socjologię sfery publicznej. Możliwości rozwoju socjologii sfery publicznej upatrujemy przy tym w rosnącej popularności paradygmatu neoinstytucjonalnego w naukach społecznych.

Główne pojęcia: socjologia sfery publicznej; socjologia transformacji; nowy instytucjonalizm; sfera publiczna; przemiany społeczne.

## (1) Socjologia transformacji jako podejście analityczno-badawcze

Polska socjologia wprowadziła do dyskursu publicznego termin *transformacja* jako słowo-klucz dla uchwycenia istoty przemian zapoczątkowanych w Polsce w 1989 roku. Termin *transformacja* nie jest tożsamy z terminem *transition*, szeroko używanym od ponad ćwierćwiecza w anglojęzycznej literaturze porównawczej dotyczącej przemian ustrojowych. Warto na wstępie wskazać różnicę w analizowaniu zmian systemowych w paradygmacie transformacyjnym i zgodnie z koncepcją *transition*.

*Trasition* (spolszczone: *tranzycja*) to tyle, co przejście państwa z jednej formacji ustrojowej do drugiej, przy czym zainteresowanie badaczy budziły i budzą przede wszystkim przemiany o kierunku prodemokratycznym, a w pierwszej kolejności reformy ekonomiczne związane z promocją mechanizmów

Kaja Gadowska, Instytut Socjologii, e-mail: kaja.gadowska@uj.edu.pl; Marek Rymsza, Instytut Stosowanych Nauk Społecznych, e-mail: marek.rymsza@uw.edu.pl

wolnorynkowych w skali globalnej (por. Esping-Andersen red. 1996). W opracowaniach spod znaku *in transition* nie chodzi o politologiczne analizy formalnych aspektów zmiany ustrojowej (formowanie się rządów przełomu, uchwalanie nowej ustawy zasadniczej itp.), ale o śledzenie dokonujących się zmian ekonomicznych i społecznych towarzyszących zmianie w sferze politycznej: w centrum analiz są tu systemy ekonomiczno-społeczne w procesie przejścia. Stąd mowa o *transitional economies* (por. Roy 2010) czy *societes in transition* (por. Katsikides i Koktsidis red. 2015). *Transition* to termin niezwykle pojemny, a analizy państw i społeczeństw w procesie przejścia obejmują i Europę Środkowo-Wschodnią, i Amerykę Łacińską, i Azję. Do niedawna dominowało wśród badaczy zachodnich przekonanie o zasadniczej wyższości liberalnej demokracji, ku której – wcześniej czy później – zwrócą się państwa o innych formach ustrojowych ze wszystkich kontynentów. Upadek komunizmu w Związku Radzieckim i krajach zależnych traktowano wręcz jako moment przełomowy otwierający erę *końca historii* (Fukuyama 2017). Obecnie, dekadę po światowym kryzysie finansowym z 2008 roku, to podejście coraz mocniej jest kwestionowane, zwłaszcza w ramach nurtu krytycznego, gdzie uznaje się przekonanie o końcu historii za przejaw podejścia postkolonialnego[1].

*Transformacja* to termin wprowadzony na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku w dyskursie naukowym i publicznym na określenie zmiany dokonującej się wówczas w Polsce i innych państwach naszego regionu, a polegającej na przejściu od politycznego komunizmu i gospodarki centralnie sterowanej do demokracji politycznej i gospodarki rynkowej. Transformacja jest zatem terminem węższym niż *transition*, a zarazem bardziej dookreślonym, zawierającym założenia nie tylko co do kierunku, ale i natury zmiany systemowej. Chodzi o makrozmianę uruchamianą i podtrzymywaną w dużej mierze nie przez okoliczności zewnętrzne czy zjawiska globalne, ale przez procesy endogenne. Innymi słowy, przedmiotem analiz jest zmiana systemowa modelowana przez rozwiązania już sprawdzone, funkcjonujące w rozwiniętych państwach dobrobytu i traktowane jako rozwiązania docelowe, ale jednak zmiana w dużej mierze przeprowadzana siłami własnymi transformującego się systemu. Sama zmiana systemowa pojmowana jest tu więc nie tyle jako przejście, ile jako przekształcenie.

Ujmując rzecz syntetycznie, różnica między przejściem (*transition*) a przekształceniem (transformacją) polega na logice i charakterze zmiany systemowej. *Transition* to przejście od-do, gdzie i „od" i „do" są jasno zdefiniowane. Trzeba „stare" zostawić, a „nowe" wprowadzić, najlepiej korzystając z pomocy

[1] Charakterystyka badań postkolonialnych, z uwzględnieniem ich zastosowania do sytuacji państw Europy Środkowo-Wschodniej – por. Domańska 2008.

www.czasopisma.pan.pl PAN www.journals.pan.pl



agentów zewnętrznych jako nośników zmiany i dostarczycieli *know-how*, a także kapitału niezbędnego do pokrycia kosztów przejścia. Transformacja to zaś proces przekształcania starego w nowe. Nowe budowane jest tu na starym, a nie przez proste odrzucenie starego. Zmiana w dużym stopniu modelowana jest przez funkcjonujące na zewnątrz systemu rozwiązania, traktowane jako wzorce, ale proces zmiany ma też dynamikę własną, moderowaną przez instytucje długiego trwania, którą można odkryć i opisać.

Opisanie logiki systemowego przekształcenia państwa realnego socjalizmu w państwo demokratyczne o gospodarce rynkowej stało się zadaniem socjologii transformacji jako nowego podejścia w ramach paradygmatu socjologii zmian społecznych. Podejście to szybko uzyskało dominującą pozycję w polskim środowisku akademickim i zaczęło wyznaczać główny nurt refleksji socjologicznej nad przemianami ustrojowymi. Jak to ujęła Agnieszka Kolasa-Nowak w swej analizie socjologicznych studiów nad polską transformacją:

> „Pierwsze próby bliższego określenia zachodzących przemian oscylowały wokół pojęć przełomu, rewolucji i reform. Stosowanie terminologii rewolucyjnej wiązało się nie tylko z całościowym charakterem zmiany i odczuciem zerwania ciągłości z poprzednią rzeczywistością, ale także z podkreślaniem roli oddolnej mobilizacji społecznej (…). Jednak od początku definiowaniu towarzyszyła świadomość, że mamy do czynienia ze zjawiskiem o cechach zmiany stopniowej, ewolucyjnej, rozciągniętej w czasie, mającej własną logikę i dynamikę (…). Politologicznie zorientowane analizy operowały metaforą załamania dawnego porządku i zerwania wszelkiego podobieństwa. Natomiast socjologowie dostrzegali, że ten przełom dokonywał się pośród ludzi, którzy zostali postawieni w nowych sytuacjach i musieli się przystosować. Zatem byli oni zarówno sprawcami, jak i obiektami tych zmian. Zamiast popularnej na początku metafory przejścia, tranzycji do nowoczesnego, kapitalistycznego i demokratycznego społeczeństwa z czasem rodził się obraz stopniowego przekształcania, złożonej transformacji całego systemu. Może ona mieć cechy innowacyjnej adaptacji zbiorowych i indywidualnych strategii, postaw, wartości" (Kolasa-Nowak 2005: 118–119).

Takie podejście, bardziej wysublimowane i pogłębione niż analizy państw i społeczeństw *in transition*, stopniowo ugruntowywało swoje miejsce także w anglojęzycznej literaturze dotyczącej przemian systemowych, zwłaszcza w odniesieniu do przemian w Europie Środkowo-Wschodniej, tak za sprawą publikacji badaczy z naszego regionu (por. Polakowski 2010), jak i pracom badaczy zachodnich (por. Seeleib-Kaiser red. 2008; Cerami i Vanhuysse red. 2008). Paradygmat transformacyjny stopniowo obejmował też analizy przemian w państwach rozwiniętych, a związanych z rewolucją informatyczną i będących jej konsekwencją nowymi ryzykami socjalnymi, co w ujęciu *stricte* socjologicznym odpowiada analizom zmian systemowych okresu poprzemysłowego (por. Beck 2002), ponowoczesnego (Bauman 2006), czy wręcz sytuacji postspołecznej (Touraine 2013). Tym samym przemiany w Europie Środkowo-Wschodniej

www.czasopisma.pan.pl PAN www.journals.pan.pl



zaczęły być traktowane nie tyle jako proces przystosowywania (się) europejskich państw postkomunistycznych do ustabilizowanych wzorców zachodnich, ile jako jeden z nurtów i przejawów szerzej pojętej modernizacji i globalizacji narodowych państw dobrobytu (Rymsza 2013: 27–61).

Oczekiwania i nadzieje wobec socjologii transformacji były w środowisku akademickim spore. Przecież socjologia narodziła się właśnie z refleksji nad kształtowaniem się ładu zbiorowego w okresie rewolucji przemysłowej z przełomu XIX i XX wieku. Zmianę zasad funkcjonowania systemu społecznego Émile Durkheim opisał wówczas jako przejście od solidarności mechanicznej do organicznej, a Max Weber dostrzegł tam przejawy procesu racjonalizacji jako „odczarowania" świata zachodniego. Te analizy stały się podstawą teorii socjologicznej rozwijanej w nurcie funkcjonalno-strukturalnym (por. Scott 2012) i wyznaczyły kierunek rozwoju dyscypliny w XX wieku. Przemiany z przełomu XX i XXI wieku jawiły się jako równie spektakularnie i stwarzały niepowtarzalną okazję towarzyszenia refleksją socjologiczną procesowi wyłaniania się nowego ładu zbiorowego (por. Sułek, Styk i Machaj red. 1995).

Niestety, rezultaty socjologii transformacji okazały się dużo bardziej ograniczone niż oczekiwania, które z tym podejściem wiązano. Zostało to *explicite* wyrażone w trakcie XVI Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego, jaki odbył się w Gdańsku jesienią 2016 roku. Wśród uczestników obrad panowała daleko idąca zgoda co do diagnozy tego stanu rzeczy. Trudniej było wskazać przyczyny. Dodajmy, że w dyskursie publicznym po akcesji Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku, transformację uznano w gruncie rzeczy za przeprowadzoną. Ekonomia wysunęła zaś na plan pierwszy kwestię konwergencji, czyli potrzebę analizowania, jak dalece państwa „nowej UE" są wystarczająco upodobnione do państw „starej UE", aby przyjąć wspólną walutę i stopniowo przekształcać Unię Europejską z federacji państw stowarzyszonych w jeden organizm megapaństwowy.

W polskiej socjologii w drugiej dekadzie przemian na popularności zyskiwać zaczęły nurty koncentrujące uwagę nie na kształtowaniu się ładu zbiorowego na poziomie makrospołecznym i w aspekcie instytucjonalnym, ale podejścia ogniskujące to zainteresowanie na poziomie mikro- i mezzospołecznym. Możemy tu wyróżnić socjologię codzienności, socjologię lokalności, badania w nurcie teorii ugruntowanej, konstruktywizm, interakcjonizm symboliczny i inne. Wyrażamy pogląd, że zwrot w kierunku socjologii interpretatywnej i interakcjonizmu symbolicznego – wpisujący się w ogólnoświatowy trend – jest w jakiejś mierze pochodną rozczarowania polskiego środowiska socjologicznego ograniczonymi syntetycznymi rezultatami analiz funkcjonalno-strukturalnych spod znaku socjologii transformacji. Niniejsze opracowanie ma za zadanie wyjaśnić uwarunkowania owych niespełnionych oczekiwań oraz nakreślić nowe możliwości akumulacji wiedzy z zakresu nauk społecznych dotyczącej kształtowania się w Polsce nowego, potransformacyjnego ładu zbiorowego.

www.czasopisma.pan.pl PAN www.journals.pan.pl



Określamy te ujęcia roboczo jako (1) socjologię sfery publicznej, (2) socjologię spraw publicznych oraz (3) socjologię życia publicznego (por. Wnuk-Lipiński 2005), koncentrując się na potencjale tej pierwszej. Szans rozwoju socjologii sfery publicznej upatrujemy w rosnącej popularności paradygmatu neoinstytucjonalnego w naukach społecznych. Neoinstytucjonalizm można bowiem traktować jako nurt kontynuacji analiz funkcjonalno-strukturalnych procesów makrospołecznych, obejmujący przy tym także analizę dysfunkcji (Gadowska 2015) oraz uwzględniający sprawstwo aktorów na poziomie mezzo (Chmielewski 2011: 380–423), a nie tylko wpływ uwarunkowań strukturalnych i funkcjonalnych *zapotrzebowań systemu*.

## (2) Socjologia transformacji w głównym nurcie polskiej socjologii

Różnicę między transformacją a przejściem, jako trajektoriami wychodzenia z komunizmu, dobrze oddaje porównanie równoległych przemian w Polsce i na terenach byłej Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Chociaż w języku ery *głasnostii* mówiono o połączeniu Republiki Federalnej Niemiec (RFN) i NRD, czego symbolem było zburzenie berlińskiego muru, to tak naprawdę landy wschodnie przyłączono do organizmu państwowego RFN. Ludność byłej NRD nie doświadczyła transformacji, ale szybkiego procesu zmiany typu *transition*, gdyż decydenci obawiali się, czy wiatr historii nie zmieni kierunku i zabezpieczali się przed taką możliwością metodą faktów dokonanych. Celem było stworzenie spójnego organizmu państwowego, którego nie da się po raz wtóry podzielić. Dla jego realizacji wybrano logikę przyłączenia „gorszego do lepszego", czyli odrzucenie rozwiązań socjalistycznych i upowszechnienie w byłej NRD rozwiązań zachodnich.

Transformację systemu społeczno-gospodarczego PRL polscy badacze postrzegali odmiennie – jako proces w dużej mierze wewnątrzsterowny. Skąd dominacja takiego właśnie ujęcia? Jak się wydaje, racje po temu były przynajmniej trzy.

Po pierwsze, socjologowie poddali wcześniej pogłębionej analizie ruch „Solidarności" (Staniszkis 2010; Krzemiński 1988). Stan wojenny zdławił NSZZ „Solidarność", ale rozpoczęte dekadę później zmiany interpretowano (i słusznie!) jako odroczone zwycięstwo „Solidarności", przejaw dominacji „sprawstwa społecznego" nad oddziaływaniem totalnego, ale słabnącego aparatu państwa socjalistycznego. Dziesięciomilionowy ruch społeczny był niespotykaną na skalę światową emanacją dążeń ogólnospołecznych. Endogenny charakter uwarunkowań przemian po 1989 roku rzucał się w oczy właśnie w Polsce. W innych państwach regionu upadek komunizmu był w dużo większym stopniu postrzegany jako „prezent historii", efekt załamania się imperializmu sowieckiego.

www.czasopisma.pan.pl PAN www.journals.pan.pl



Po drugie, wielu polskich socjologów aktywnie wsparło prodemokratyczne przemiany i ich refleksja socjologiczna niejako towarzyszyła „zbiorowemu sprawstwu". Badacze ci pojawiali się w charakterze ekspertów w strukturach ruchu Komitetów Obywatelskich (por. Słodkowska 2014), Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego (por. Kurczewski 2009), w odbudowującym się Niezależnym Samorządnym Związku Zawodowym „Solidarność" (por. Gardawski 2009), a także w samorządach lokalnych i organizacjach obywatelskich współtworzących infrastrukturę społeczeństwa obywatelskiego (por. Gliński red. 2002). Takie eksperckie zaangażowanie było (i jest) bliskie także autorom niniejszego opracowania[2].

Po trzecie, istniało przekonanie, że polska socjologia jest wystarczająco mocna, aby analizować przemiany ustrojowe zachodzące w naszym kraju (Szacki 1995). Zmianę ustrojową traktowano jako w dużej mierze kontrolowany makroeksperyment społeczny. Ową kontrolę miało między innymi zapewnić odkrycie wewnętrznej logiki dokonującej się zmiany.

W analizach porównawczych modeli społeczno-ekonomicznych w latach dziewięćdziesiątych XX wieku święciła tryumf propozycja klasyfikacyjna Gøsty Espinga-Andersena zaprezentowana na łamach *Three Worlds of Welfare Capitalism* (1990). Duński badacz nakreślił w niej trzy modele kapitalizmu dobrobytu, które następnie przyporządkował określonym państwom rozwiniętym: (i) model liberalny (jako urzeczywistniające go wskazane zostały państwa anglosaskie), (ii) model konserwatywny (model kontynentalnej Europy oparty na rozwiązaniach niemieckich) oraz (iii) model socjaldemokratyczny (państwa nordyckie).

W odniesieniu do Europy rozbudowano typologię o model śródziemnomorski (kraje południa Europy, które przeciwstawiano krajom północy, co zogniskowało badania porównawcze wokół pytania: trzy czy więcej modeli dobrobytu – por. Hay i Wincott 2012; Schröder 2013). Ale przede wszystkim popularność typologii Espinga-Andersena wiązała się z pytaniem, który świat kapitalizmu dobrobytu wybiorą kraje wychodzące z komunizmu. To pytanie, sformułowane w duchu logiki analizy *transition* (por. Esping-Andersen red. 1996), szybko zostało przez innych badaczy przeformułowane w kierunku analiz transformacji: jaki model (pośredni lub docelowy) wyłania się w krajach Europy Środkowo-Wschodniej w wyniku dokonujących się tam przekształceń systemowych (Deacon 1993).

[2] Jeden ze współautorów (MR) pracował w parlamencie, śledząc losy reform społecznych (Rymsza 1998), a następnie kierował programem badania polityki społecznej w niezależnym think-tanku (por. Rymsza red. 2005) oraz kwartalnikiem „Trzeci Sektor". Druga współautorka (KG) analizowała meandry przekształceń systemowych w sektorze węglowym, a następnie w administracji publicznej i służbie cywilnej, z uwzględnieniem zjawisk upolitycznienia, klientelizmu i korupcji (Gadowska 2002; 2009; 2015).

www.czasopisma.pan.pl PAN www.journals.pan.pl



## (3) Rozczarowanie socjologią transformacji: interpretacje

Po 1989 roku opublikowanych zostało w Polsce wiele cennych prac pozostających w orbicie socjologii transformacji. Ich fachowe omówienie to temat na odrębne opracowanie. Aby wyrobić sobie zdanie o kierunku rozwoju socjologicznej refleksji nad zmianą systemową i współtworzącymi je polskimi reformami minionego dwudziestopięciolecia, warto w pierwszej kolejności prześledzić dorobek prezentowany i komentowany na ogólnopolskich zjazdach socjologicznych. Analizy takiej, uwzględniającej dorobek czterech zjazdów po 1989 roku, dokonała cytowana już Agnieszka Kolasa-Nowak (2005). Autorka przywołuje zarówno teksty opublikowane na podstawie referatów zjazdowych, jak i inne publikacje socjologów analizujących przebieg polskiej transformacji. Jej zdaniem, w środowisku polskich socjologów „stopniowo wyłaniała się grupa badaczy najmocniej zainteresowanych opisaniem i wyjaśnieniem zasadniczych procesów transformacji. Z biegiem lat ich pomysły i ujęcia będą nabierały kształtu, rozwijały się i wzajemnie inspirowały. Kolejne analizy Mirosławy Marody, Jadwigi Staniszkis, Władysława Adamskiego, Andrzeja Rycharda, Edmunda Mokrzyckiego, Witolda Morawskiego, Edmunda Wnuka-Lipińskiego, Piotra Sztompki, Marka Ziółkowskiego składają się na główny nurt dyskursu transformacyjnego" (Kolasa 2005: 120). Dorobek tej grupy badaczy i wielu innych, zgromadzony w okresie pierwszych kilkunastu lat przemian, jest dla polskiej (i nie tylko polskiej) socjologii niezwykle cenny i czeka na syntezę i takie jego przetworzenie, aby mógł być owocnie wykorzystywany w badaniach społeczeństw po transformacji. Niestety, niepostrzeżenie odchodzi on w zapomnienie.

Uwaga kieruje się w stronę instytucjonalizmu i odkrywania obszaru zmian nieoczekiwanych oraz dostrzeganie wagi efektów ubocznych wdrażania polityk publicznych, czego przejawem było między innymi rosnące zainteresowanie koncepcją efektu odwrócenia Raymonda Boudona (2008) czy Hirschmanowską refleksją nad efektami polityk publicznych (Hirschman 1991). Zaczęło rosnąć, zwłaszcza w młodym pokoleniu, zainteresowanie socjologią codzienności i analizą prywatnych przestrzeni życia społecznego. Przedmiotem fascynacji stawały się więc raczej style indywidualnej konsumpcji niż kultury funkcjonowania organizacji i służb publicznych; na popularności zyskiwała raczej analiza biograficzna niż analiza systemowa; rosła też liczba sympatyków bezzałożeniowej analizy w ramach teorii ugruntowanej, a nie zwolenników odkrywania obiektywnych determinantów rozwoju społeczno-gospodarczego na poziomie makro. Listę takich „przeprofilowań" można by wydłużyć. Ważne, że była to ewolucja ukierunkowana: (i) od makrosocjologii do mikrosocjologii oraz (ii) od analiz funkcjonalno-strukturalnych do analiz w nurcie interakcjonizmu symbolicznego.

Zwieńczeniem ewolucji zainteresowań środowiska socjologicznego wydaje się być przebieg zjazdu w Gdańsku w 2016 roku, po ćwierćwieczu przemian, pod nośnym hasłem „Solidarność w czasach nieufności". Tytuł celnie oddawał definicję sytuacji rocznicowej. Temat przewodni łączył przedtransformacyjną przeszłość (solidarność przez małe „s" jako wartość wprowadzona do obiegu publicznego przez ruch społeczny pisany dużą literą „S" – por. Crow 2003: 90–109) z potransformacyjną teraźniejszością (niepewność jako główny przejaw płynnej nowoczesności). Zjazd, przypomnijmy, poprzedziły ogólnopolskie obchody sukcesu polskiej transformacji jako drogi do modernizacji kraju i dobrobytu społecznego, które miały miejsce w 2015 roku. Przy czym bezpośrednio po tych obchodach, w demokratycznych wyborach władzę polityczną przejęło Prawo i Sprawiedliwość – ugrupowanie otwarcie kwestionujące transformacyjny dorobek. Socjologowie mieli spore problemy z wyjaśnieniem wyboru dokonanego przez Polaków. Wydawało się bowiem, że owoców modernizacji nie powinno kwestionować społeczeństwo na dorobku w momencie, gdy dorobek ten staje się społecznie widoczny i został obiektywnie potwierdzony, także w wymiarze międzynarodowym.

Owo zaskoczenie wywołało zbiorową refleksję nad dorobkiem rodzimej socjologii transformacji. Gdy przyszło oficjalnie dorobek ten podsumować, a dobrą okazją ku temu było zjazdowe sympozjum w gdańskim Centrum Solidarności, w debacie nie pojawiły się praktycznie żadne głosy broniące wyjaśniającej wartości owego dorobku. Przeważały te o niedostrzeganiu przez badaczy zmiany ustrojowej realnych procesów społecznych, o koncentracji analiz na oficjalnej agendzie reform systemowych i pomijaniu kulis, że refleksja socjologiczna przeoczyła wiele z tego, co okazało się społecznie istotne.

Co znamienne, zabrakło wypowiedzi, które dopuszczałyby, że dokonana w 2015 roku zmiana polityczna jest, a przynajmniej może okazać się, w jakiejś mierze funkcjonalna, że może być etapem trudnym, ale w jakimś sensie wkomponowującym się w logikę przemian. Tak jakby wewnętrzna logika przemian, określająca jądro socjologii transformacji, po prostu wyparowała. I to właśnie wydaje się mimowolnym środowiskowym podsumowaniem dorobku spod znaku socjologii transformacji. Falsyfikacja polegająca na wykazaniu, czego dana teza / podejście nie wyjaśnia, gdzie okazuje się ułomne itd., to – jak dowodził Karl Popper (2006) – los każdej racjonalnej socjologicznej teorii wyjaśniającej. Tu chodzi o coś więcej: założenia socjologii transformacji przestały być nośne, przestały organizować socjologiczną refleksję. Okres po akcesji Polski do UE nie zaowocował syntezą dorobku socjologii transformacji, która pomagałaby rozumieć funkcjonowanie społeczeństwa w okresie potransformacyjnym i pozwalałaby uchwycić logikę dalszych etapów rozwoju jako procesu wewnątrzsterownego. Innymi słowy, socjologia transformacji w krótkim czasie stała się podejściem historycznym. Fascynacja logiką transformacji znikła niemal równie szybko, jak się pojawiła.

www.czasopisma.pan.pl PAN www.journals.pan.pl



Nie mamy wątpliwości, że dobrze wyselekcjonowane przez Kolasę-Nowak (2005) prace polskich socjologów pokazują, że dorobek socjologii transformacji zasługuje na uznanie. Dorobek ten unaocznia, że przemiany systemowe znalazły się w centrum refleksji środowiska polskich socjologów. Jako zainteresowani socjologicznymi aspektami polskich przemian na miarę możliwości sami staraliśmy się być czynnymi analitykami w tym paradygmacie; prowadziliśmy własne badania, choć ze względu na przynależność pokoleniową, w większym stopniu miało to miejsce już w okresie poakcesyjnym. Problem w tym, że socjologia transformacji jako perspektywa badawcza okazała się mało użyteczna jako narzędzie akumulacji tego dorobku, w sposób czyniący go użytecznym dla dalszych analiz potransformacyjnych i atrakcyjny dla nowych pokoleń polskich socjologów.

Uważamy, że w zaistniałej sytuacji warto, po pierwsze, próbować odpowiedzieć na pytanie, dlaczego socjologia transformacji jako rama dla akumulacji wiedzy o społeczeństwie polskim okresu zmiany systemowej i o zmieniającym się systemie instytucjonalnym okazała się tak ułomna i w gruncie rzeczy została porzucona przez samych socjologów, bez dokonania syntezy powstałego w jej ramach dorobku. I, po drugie, warto starać się wskazać takie podejścia, które ów dorobek „ożywią", udrażniając międzypokoleniowy transfer wiedzy oraz spopularyzują w środowisku młodych socjologów zainteresowanie sferą publiczną i sprawami publicznymi.

Okoliczności i uwarunkowań jest wiele. Chcielibyśmy zwrócić uwagę na cztery z nich:

(1) zauroczenie licznych socjologów projektem neoliberalnym i związana z tym dominacja orientacji indywidualistycznej nad orientacją społeczną;
(2) flirt socjologii z ekonomią i wynikające stąd zafascynowanie analizą tworzenia projektów kosztem wyjaśniania i krytycznej analizy zmiany społecznej;
(3) koncentracja analiz na oficjalnej agendzie zmian przysłaniającej niewygodne oblicza transformacji, kulisy zmian, dysfunkcje oraz patologie nowych instytucji;
(4) mimowolna reorientacja na paradygmat przejścia kosztem paradygmatu transformacji – refleksja socjologiczna w służbie rozwoju zależnego.

Poniżej kilka refleksji o każdym z wymienionych uwarunkowań. Uwagi mają charakter ogólny i służą otwarciu dyskusji. Świadomie rezygnujemy tu z przywoływania prac ilustrujących formułowane wyjaśnienia. Nie przeprowadziliśmy całościowego przeglądu literatury przedmiotu i tego typu wskazania miałyby charakter jedynie przykładowych ilustracji, co mogłyby zostać odebrane jako spersonalizowane oceny, a celem analizy jest – jak to ujmuje się w socjologii problemów społecznych – namierzenie „winy systemu".

www.czasopisma.pan.pl PAN www.journals.pan.pl



**Zauroczenie projektem neoliberalnym**

Swoiste zauroczenie przedstawicieli nauk społecznych marksizmem, także w obliczu ewidentnej porażki marksizmu na polu praktyki społecznej, tłumaczone jest jako przejaw Heglowskiego ukąszenia. Wobec części współczesnych polskich socjologów można sformułować tezę o *ukąszeniu neoliberalnym*. W środowisku socjologicznym, zwłaszcza w pierwszej dekadzie transformacji, silne było zafascynowanie makroprojektem neoliberalnym. Wcześniej środowisko to skutecznie broniło się przed deformującym wpływem marksizmu-leninizmu (Szacki 1995); polska socjologia odrodziła się przecież po latach stalinowskich niejako wbrew komunistycznemu porządkowi. Polscy socjologowie potrafili krytycznie analizować porządek społeczny PRL z pozycji niezależnych, żeby przypomnieć koncepcję próżni społecznej Stefana Nowaka (1979), socjotechnikę Adama Podgóreckiego (1974) czy koncepcję działań pozornych Jana Lutyńskiego (1990).

Owego krytycyzmu zabrakło, gdy totalny system załamał się i nastąpiła restauracja demokracji przyjmowanej z entuzjazmem jako porządek wolnościowy. Bez większego echa przeszło ważne spostrzeżenie Edmunda Mokrzyckiego (2003), że solidarność jako wartość organizująca ład zbiorowy pokonała komunizm, ale stała się pierwszą ofiarą zmiany systemowej. Liczni socjologowie w swej aktywności eksperckiej wspierali projekt neoliberalny, w którym zmiany rynkowe i polityczne okazywały się znacznie istotniejsze niż zmiany w sferze społecznej. Orientacja na neoliberalny indywidualizm skutkowała między innymi publiczną krytyką związków zawodowych, postrzeganych jako „oporowych" reform gospodarczych, a nie struktury kanalizujące i agregujące w nowych warunkach ustrojowych interes świata pracy. Uprawiając nauki społeczne, poglądy polityczne można mieć różne; problem w tym, że przyjęcie perspektywy neoliberalnej, w myśl której społeczeństwo to po prostu suma jednostek i nic ponadto, utrudnia dostrzeganie wielu Durkheimowskich faktów społecznych, wytwarzanych i podtrzymywanych przez relacje społeczne, więzi, działania zbiorowe. W ten sposób z pola widzenia uciekały liczne wątki procesu „stawania się [nowego] ładu społecznego" (por. Sułek, Styk i Machaj red. 1995).

**Zbyt daleko idący flirt z ekonomią**

Socjologia ekonomiczna to ważny nurt, który wyrósł z socjologii transformacji i który stale się rozwija. Niemniej wypada zauważyć, że na styku ekonomii i socjologii refleksja socjologiczna okazała się w dużej mierze wtórna wobec teorii ekonomicznej. Ekonomia to nauka praktyczna, polegająca na ustalaniu uwarunkowań racjonalnej wymiany dóbr w sytuacji ich ograniczonej podaży i niemal nieograniczonej możliwej konsumpcji, a także polegająca na projektowaniu efektywnych instytucji produkcji i wymiany tych dóbr. Socjologia to tymczasem nauka wyjaśniająca, i to właśnie wyjaśnianie zjawisk oraz procesów

www.czasopisma.pan.pl PAN www.journals.pan.pl



społecznych leży „w sercu" teorii socjologicznej. Zafascynowanie socjologów analizą tworzenia nowego ładu gospodarczego i samą sprawczością odbywało się w jakiejś mierze kosztem socjologicznego wyjaśniania i rozumienia oraz krytycznej analizy zachodzącej zmiany systemowej.

Nie chcemy sugerować, że proekonomiczna orientacja badań jest z założenia zagrożeniem dla rozwoju refleksji socjologicznej. Co więcej, mamy świadomość, że np. brak takiej ekonomicznej reorientacji wyhamował popularyzację na uczelniach dynamicznie rozwijającej się w Polsce w latach osiemdziesiątych XX wieku nauki o pracy i polityce społecznej. Ta ostatnia została uznana za naukę nazbyt normatywną (gdzie refleksja zogniskowana jest wokół pytania, co jest słuszne?) i jest obecnie marginalizowana przez rozwój nauki o politykach publicznych, która uwzględnia aspekty ekonomiczne (analiza efektywności działań publicznych).

Problem w tym, że spotkanie socjologii z ekonomią odbyło się w warunkach transformacji na nierównoprawnych zasadach, ze stratą dla akumulacji i upowszechniania wiedzy *stricte* socjologicznej. Socjologia się ekonomizowała, ale ekonomia w dużo mniejszym stopniu przejawiała gotowość uspołecznienia. Wymiana (zgodnie z ekonomicznym kryterium obopólnej korzyści) powinna być tu dwustronna. Dodajmy, że to wzajemne, nie zaś jednokierunkowe, oddziaływanie różnych paradygmatów i dyscyplin stanowi o interdyscyplinarnym charakterze nauk społecznych.

**Koncentracja na oficjalnej agendzie polityk publicznych**

Możliwość bezpośredniej obserwacji procesu zmiany systemowej i możliwość jej współtworzenia przez zaangażowanie eksperckie, sprzyjała legitymizacji w obiegu naukowym oficjalnej agendy reform. Już Robert Merton zauważył (2002, rozdz. 9), że współpraca z decydentami publicznymi i instytucjami państwowymi, jeśli nie ma prowadzić socjologów do frustracji, wymaga od nich specyficznego przystosowania. Ceną za rosnącą sprawczość, czyli możliwość współkształtowania polityk publicznych przy wykorzystaniu wiedzy fachowej, jest tu wpisanie się socjologów w imponderabilia owych instytucji. Można więc programować reformy systemowe, ale nie sposób równocześnie krytykować ich skutków ubocznych. To zaś, chcąc nie chcąc, tępi nurt krytycznej refleksji oraz ogranicza ogląd rzeczywistości „od dołu" (dominuje perspektywa wdrożeniowa „z góry na dół"). To powodowało, że szans rozwoju społecznego upatrywano na przykład w koncentrowaniu inwestycji publicznych w aglomeracjach miejskich jako *lokomotywach rozwoju*, a marginalizowano znaczenie towarzyszącego tej strategii procesu zwijania (się) tzw. Polski powiatowej.

Znamienne jest zaangażowanie socjologów na polu ewaluacji programów publicznych. Owszem, rozwinięto warsztat „technologii pomiarów" i wkład socjologii jest tu bezsporny. Ale badania ewaluacyjne zostały konformistycznie

www.czasopisma.pan.pl PAN www.journals.pan.pl



przystosowane do ram kultury projektowej, swoistego biurokratycznego „matrixu" i obowiązujących w nim reguł *new public management*, bez dbałości o akumulację wiedzy. Przedmiotem ewaluacji stało się sprawdzanie osiągania założonych rezultatów przez poszczególne projekty, z wyłączeniem racjonalności i celowości określania celów tych projektów, co jest istotą programowania działań publicznych. Także pomiar korzyści społecznej wynikającej z realizacji programów i projektów nie był w centrum zainteresowań badaczy-ewaluatorów jako procedura wykraczająca poza ramy administracyjnego matrixu. Takie uprawianie socjologii odpowiada formule określanej przez C. Wrighta Millsa (2008) jako aktywność techników, podczas gdy wiedzę naukową wytwarzają, zdaniem amerykańskiego socjologa, wykorzystujący wyobraźnię socjologiczną rzemieślnicy.

**Samoporzucenie paradygmatu transformacyjnego, czyli refleksja socjologiczna w służbie rozwoju zależnego**

Wskazane powyżej okoliczności sprawiły, że część socjologów podejmujących funkcje eksperckie niepostrzeżenie stawała się akuszerami rozwoju zależnego. Uchodziło ich uwadze, że wbrew założeniom paradygmatu socjologii transformacji przebieg zmian systemowych zaczęły wyznaczać w dużej mierze ramy analiz przejścia (*transition*). Zmiana systemowa, pojmowana jako modernizacja, uruchamiała myślenie w kategoriach nadrabiania zapóźnień cywilizacyjnych, wzmacniała skłonności do wdrażania wzorów przenoszonych z państw rozwiniętych, kosztem prób powrotu do własnych korzeni (polskie doświadczenia w stosowaniu porządku demokratycznego, w rozwijaniu urządzeń państwa dobrobytu itp. są – wbrew pozorom – całkiem spore) czy choćby inteligentnej implementacji „zapożyczeń" z uwzględnieniem kontekstu lokalnego. To zagraniczni eksperci Banku Światowego szybciej zdali sobie sprawę z konieczności uwzględniania lokalnego kontekstu w ramach konsultingu programowania krajowych działań publicznych niż polscy eksperci programujący przeprofilowanie organizacji polskiej nauki i funkcjonowania wyższych uczelni przez czysto technokratyczną implementację wzorów anglosaskich.

W tak sprofilowanej agendzie badawczej drugorzędne znaczenie okazywały się mieć analizy dysfunkcji i patologii tworzonych instytucji czy ujawniających się nowych problemów społecznych. Badania takie były prowadzone, ale to nie one wyznaczały główny nurt analiz. To nie przypadek, że analizy sytuacji przegranych reform wychodziły głównie spod pióra socjologów sytuowanych poza *mainstreamem*, określanym przez częstość wypowiedzi publicznych w mediach opiniotwórczych.

Ten aspekt aktywności przedstawicieli innych nauk społecznych jest od kilku lat poddawany środowiskowej krytyce w ramach upowszechniania tzw. teorii postkolonialnej. Jest jednak paradoksem, że samo upowszechnianie tego

www.czasopisma.pan.pl PAN www.journals.pan.pl



podejścia w analizach socjologicznych jest przejawem rozwoju zależnego, polega bowiem na przenoszeniu na grunt polski refleksji czynionych w odniesieniu do zależnego i w dużej mierze imitacyjnego rozwoju państw trzeciego świata. Konstatacja, że skrypty interpretatywne tego podejścia można z powodzeniem zastosować do wyjaśniania zmian zachodzących w Polsce i innych państwach regionu jest cenna. Ale czy owych skryptów nie należało uruchomić nie na zasadzie naśladownictwa, a na podstawie własnych badań polskich przemian?

## (4) O dwa równoprawne paradygmaty socjologiczne – w stronę socjologii sfery publicznej

Zwrot zainteresowań polskich socjologów w kierunku socjologii interpretatywnej i interakcjonizmu symbolicznego odzwierciedla ogólny kierunek rozwoju teorii socjologicznej w wymiarze międzynarodowym (por. Giddens 2009; Turner 2008). Jak już zaznaczyliśmy, można go jednak postrzegać także jako wyraz rozczarowania krajową socjologią transformacji i szerzej – socjologią makrozmiany społecznej czy socjologią instytucjonalną. W jakiejś mierze socjologia, tak jak i inne nauki społeczne, rozwija się na zasadzie naprzemiennej popularności różnych jej paradygmatów. Dla akumulacji dorobku dyscypliny ważne jest jednak, aby unikać efektu wahadła i stwarzać warunki dla równoległego rozwoju różnych jej nurtów i paradygmatów tak, aby w ramach każdego w sposób ciągły akumulować wiedzę naukową i ją syntetyzować w postaci teorii.

Dla refleksji socjologicznej nad przemianami systemowymi szczególnie istotne jest zapewnienie jednoczesnego prowadzenia badań i rozwijania teorii na poziomie makro, mezzo i mikro oraz obejmowania analizami tak prywatnych, jak i publicznych aspektów ładu zbiorowego. Tylko wówczas można konsekwentnie śledzić procesy upubliczniania i uprywatniania różnych kwestii, które wyznaczają dynamikę zmian modelu życia zbiorowego. W Polsce pierwsza dekada transformacji sprzyjała dominacji podejścia makro, później zaś wahadło zaczęło wychylać się w odwrotną stronę.

Podjęliśmy refleksję nad możliwościami zaktualizowania i uatrakcyjnienia uprawiania w Polsce socjologii w paradygmacie neoinstytucjonalnym (por. Chmielewski 2011) i neofunkcjonalnym (por. Alexander 2010), a obejmującej refleksję socjologiczną nad biegiem spraw publicznych i funkcjonowaniem sfery publicznej, ale w sposób niepowielający błędów i ograniczeń socjologii transformacji. Nie proponujemy tu wzmocnienia, rozwijanego głównie w Stanach Zjednoczonych, nurtu socjologii publicznej jako podejścia (nazbyt) zaangażowanego (por. Frysztacki 2009, rozdz. 16). Socjologia publiczna w tym wydaniu nie tylko proponuje koncentrację uwagi na sferze publicznej, ale w jakiejś

www.czasopisma.pan.pl PAN www.journals.pan.pl



mierze jest też narzędziem promowania określonych ideologicznie rozwiązań (por. Burawoy 2009). Trudno wykorzystać skrypty poznawcze charakterystyczne dla tego podejścia do zobiektywizowanej analizy polskich przemian, zwłaszcza obecnych.

Wzorem dla nas jest natomiast propozycja ram analizy życia zbiorowego autorstwa Edmunda Wnuka-Lipińskiego (2005). Wnukowi-Lipińskiemu udało się przedstawić spójną narrację o polskich przemianach i zarazem osadzić ją w bardziej uniwersalnych socjologicznych konstruktach. Analiza ta uniwersalizuje znaczenie przemian w Polsce, a zarazem przedstawia transformacyjny i potransformacyjny rozwój jako proces uwarunkowany endogennie, o własnej dynamice i logice. Uważamy pracę Wnuka-Lipińskiego, napisaną prostym językiem i przy ograniczonym korzystaniu z aparatu *stricte* naukowego, za pracę wybitną, wyznaczającą drogę dla rozwoju refleksji socjologicznej zorientowanej na sprawy publiczne. Praca ta, zgodnie ze swym tytułem, wyznacza ramy uprawiania socjologii życia publicznego.

Wnuk-Lipiński, stawiając w centrum analiz życie zbiorowe, wyeksponował rolę niepublicznych aktorów zbiorowych, takich jak ruchy społeczne, organizacje pozarządowe i inne podmioty szeroko rozumianego społeczeństwa obywatelskiego. Doceniając tę orientację, widzimy również przestrzeń dla rozwijania analiz w nurcie, który można określić jako socjologię spraw publicznych, a więc w formule mocniej, niż to czynił Wnuk-Lipiński, zorientowanej na polityki publiczne i w większym stopniu mieszczącej się w paradygmacie socjologii stosowanej, a tym samym nawiązującej do socjotechniki Adama Podgóreckiego (1974). W szczególności widzimy duży potencjał socjologii sfery publicznej jako podejścia najbardziej wychylonego w stronę teorii socjologicznej. Jest to spowodowane okolicznością, że sfera publiczna to kategoria pojęciowa wyjątkowo mocno ugruntowana w myśli socjologicznej (por. Calhoun 2003). Potencjał analityczny tego podejścia charakteryzujemy w dalszej części opracowania.

## (5) W poszukiwaniu nowego paradygmatu dla badania nowego ładu zbiorowego: socjologia sfery publicznej

### Sfera publiczna: różne ujęcia i ich potencjał dla analiz socjologicznych

Pojęcie sfery publicznej, obecne w naukach społecznych i dyskursie publicznym, wydaje się intuicyjnie zrozumiałe, jednak nie poddaje się precyzyjnemu definiowaniu. Sfera publiczna stanowi przestrzeń, w której jednostki komunikują swoje przekonania i wyrażają roszczenia w sposób umożliwiający wpływ na decyzje podejmowane w imieniu zbiorowości, do której przynależą (zob. definicje Pietrzyk-Reeves 2004: 200 i Somers 1993: 859 za Wnuk-Lipiński 2008: 103–104). Punkt wyjścia do dyskusji nad różnymi ujęciami sfery publicznej stanowić

www.czasopisma.pan.pl PAN www.journals.pan.pl



może artykuł Seyli Benhabib ([1992] 2003), w którym krytycznie omówiono trzy przyjęte sposoby ujmowania sfery publicznej: agonistyczny model Hanny Arendt, model liberalny Johna Rawlsa i Bruce'a Ackermana oraz model dyskursywny Jürgena Habermasa[3].

W modelu Hanny Arendt (2000) sfera publiczna jest przestrzenią wyodrębnioną z tego co prywatne, pozwalającą na podejmowanie nieskrępowanego działania politycznego przez jednostki uwolnione od życiowych konieczności. W tym ujęciu własność prywatna definiuje jednostkę jako obywatela i umożliwia jej podjęcie działania w sferze publicznej, przy czym nierównoprawność pozycji jednostek, warunkowana ich przynależnością społeczną, nie jest tu postrzegana jako zagrożenie. Idealna sfera publiczna, wzorowana na greckim *polis* bądź rzymskiej *res publice*, stanowi przestrzeń, w której jednostki mogą ujawniać swą indywidualną naturę i przymioty, współzawodniczyć o uznanie i splendor. Ideał agonistycznej przestrzeni publicznej krytykowany jest ze względu na jej elitaryzm. Równość w sferze publicznej, możliwość wypowiadania opinii, konkurowania o miejsce w pamięci potomnych okupiona jest nierównością w sferze prywatnej. Ekskluzywność dostępu do sfery publicznej, wykluczenie z niej dużych grup społecznych – kobiet, niewolników, metojków i innych – pracujących dla zaspokojenia codziennych potrzeb i nieposiadających statusu obywateli, sprawia, że model ten jest trudny do pogodzenia z uniwersalnymi dążeniami emancypacyjnymi. W wyłonieniu się nowoczesnej sfery społecznej, zróżnicowanej z jednej strony na obszar wąsko rozumianej polityki, z drugiej zaś na rynek i rodzinę dopatruje się Arendt przyczyny upadku idealnej sfery publicznej. Następuje „wchłonięcie przestrzeni publicznej przez sferę społeczną i przekształcenie publicznej przestrzeni polityki w pseudoprzestrzeń interakcji, w której jednostki już nie »działają« tylko »zachowują się« jak ekonomiczni wytwórcy, konsumenci i mieszkańcy miast" (Benhabib 2003: 75). Analizując możliwości odrodzenia przestrzeni publicznej w warunkach uniwersalnej emancypacji politycznej, Benhabib zwraca uwagę, że dla Arendt przestrzeń publiczna ma również charakter asocjacyjny, pojawia się wszędzie tam, gdzie ludzie podejmują wspólne działania.

Drugi sposób rozumienia sfery publicznej, nazywany przez Benhabib liberalnym, opiera się na koncepcji publicznego dialogu Bruce'a Ackermana. Rozwiązaniem dylematu współistnienia w przestrzeni publicznej różnych grup, które

[3] Omówienie typologii Benhabib – por. Gadowska, Winczorek 2013. Zob. też zestawienie modeli sfery publicznej z teoriami demokracji dokonane w: Ferree i in. 2002. Wyróżniono tam: (1) model wywodzący się z liberalizmu reprezentacyjnego, osadzony w klasycznych teoriach Edmunda Burke'a, Johna Stuarta Milla i Josepha Schumpetera, (2) model wywodzący się z liberalizmu partycypacyjnego, mający korzenie w myśli Jean-Jacques'a Rousseau, reprezentowany obecnie przez Benjamina Barbera, (3) model dyskursywny w ujęciu Jürgena Habermasa oraz (4) model konstruktywistyczny, rozwijany między innymi przez Nancy Frazer i Seylę Benhabib.

www.czasopisma.pan.pl PAN www.journals.pan.pl



nie podzielają tej samej koncepcji dobra, jest ścieżka konwersacyjnej powściągliwości, oznaczająca rezygnację z podejmowania w przestrzeni publicznej kwestii niemożliwych do rozstrzygnięcia bez odwoływania się do substancjalnych przekonań na temat „dobrego życia" (2003: 79–80). Dyskusję o różnicach moralnych należy toczyć w sferze prywatnej, w dialogu publicznym poruszać zaś można kwestie dotyczące sprawiedliwości społecznej i porządku publicznego. Warunek ten jest uznawany za niezbędny na mocy przekonania, iż jednoczesne utrzymanie zróżnicowań i uniknięcie przemocy możliwe jest jedynie wówczas, gdy pewne zagadnienia nie staną się przedmiotem debaty publicznej. Ceną spokoju społecznego jest podnoszenie jedynie tych kwestii, które potencjalnie można publicznie rozstrzygnąć. Inaczej niż u Arendt, liberalna koncepcja sfery publicznej zakłada, z jednej strony, ograniczenie zakresu publicznego dyskursu, z drugiej zaś zrównanie pozycji jednostek w zakresie praw politycznych. Wolni i równi obywatele mogą podejmować dowolne działania w sferze publicznej z wyjątkiem takich, które godziłyby w samą możliwość prowadzenia debaty. Na gruncie tego podejścia obywatelstwo rozumiane jest jako możność uczestnictwa w debacie publicznej w sposób niezagrażający innym i zarazem niezagrożony przez innych. Zasada konwersacyjnej powściągliwości, której fundamentem jest idea neutralności, może jednak uczynić niemożliwym publiczne artykułowanie pewnych kwestii. Jak bowiem zauważa Piotr Cichocki, „Liberalny sposób myślenia o sferze publicznej popada w oczywiste trudności w sytuacjach, kiedy uciskane mniejszości pragną uczynić publicznym niezadowolenie ze swojej sytuacji, chociaż działają wobec stabilnego społecznego konsensusu, uzasadniającego fakt dyskryminacji" (2013: 10).

Trzecia spośród wyróżnionych przez Benhabib tradycji definiowania sfery publicznej reprezentowana jest przez Jürgena Habermasa. W dyskursywnym modelu przestrzeni publicznej biurokratyczno-technokratycznemu podejmowaniu decyzji przeciwstawiana jest komunikacja w ramach świata przeżywanego. Kryterium oddzielającym te dwie sfery jest charakteryzująca *Lebenswelt* racjonalność komunikacji. Sfera publiczna funkcjonuje w sposób właściwy, gdy procesy komunikacyjne zachodzące w świecie przeżywanym są odpowiednio sprzężone z podejmowaniem decyzji. Racjonalność komunikacyjna wiąże się z nastawieniem na porozumienie, dążeniem do osiągnięcia racjonalnie motywowanej zgody, gotowością zaakceptowania roszczeń popartych odpowiednim argumentem (Habermas 2015). W modelu Habermasa (2007) sfera publiczna pojmowana jest jako przestrzeń pomiędzy aparatem państwa a grupami społecznymi, w ramach której może być prowadzony racjonalny, wolny od przemocy dyskurs. Powstaje ona „wszędzie tam, gdzie wszyscy, których dotyczą ogólne społeczne i polityczne normy działania, podejmują praktyczny dyskurs na temat ich ważności" (Benhabib 2003: 83). Model ten zakłada równy status uczestników, z których każdy ma prawo artykułowania w ramach debaty tego, co uznaje

www.czasopisma.pan.pl PAN www.journals.pan.pl



za publicznie istotne. Z tej perspektywy obywatelstwo oznacza materialną możliwość partycypacji w debacie publicznej. Podczas gdy Arendt wykształcenie się sfery społecznej uznawała za źródło upadku sfery publicznej, dla Habermasa pojawienie się przestrzeni pośredniczącej między rodziną i państwem stanowiło moment jej narodzin. Idealny kształt sfera publiczna osiągnęła w okresie, gdy dostęp do niej ograniczony był do przedstawicieli burżuazji. Jej upadek wiązał Habermas z rozszerzeniem praw wyborczych, w rezultacie czego nastąpiło wzmocnienie pozycji państwa, pod adresem którego kierowane były coraz liczniej ekonomiczne roszczenia warstw uboższych. Z przyczyn ekonomicznych doszło do utraty wspólnych podstaw uczestnictwa w sferze publicznej. Racjonalny dialog zastąpiony został walką o głosy wyborcze. Krytyczny dyskurs wyparła konsumpcja kultury masowej. Przewagę modelu Habermasa nad modelami agonistycznym i liberalnym dostrzega Benhabib między innymi w tym, że centralne znaczenie mają tu kwestie demokratycznego uprawomocnienia (Benhabib 2003: 75). Sama opowiada się za zbliżoną do Habermasowskiej, deliberatywną wizją sfery publicznej. Podkreśla jednak, że inaczej niż Habermas nie czyni żadnych apriorycznych założeń w sprawie natury komunikacji, uznając kryteria debaty publicznej za wytwór samej debaty, a więc coś, co może być kontestowane i co może podlegać zmianie.

Powyższe omówienie sposobów rozumienia sfery publicznej prowadzi do wniosku, że w zależności od przyjętego modelu przedmiotem analiz socjologii sfery publicznej mogą stać się różne kwestie. Posługiwanie się określonym modelem sfery publicznej wiąże się z poszukiwaniem jej głównych empirycznych desygnatów, a tym samym koncentrowaniem na wybranych aspektach jej funkcjonowania. W każdym z modeli różnie będą postrzegane rozwiązania instytucjonalne dotyczące poszczególnych obszarów sfery publicznej, różnić się będą postulowane rozwiązania normatywne, w czym innym będzie się upatrywać zagrożeń dla sfery publicznej, gdzie indziej dostrzeże się jej dysfunkcje.

Z drugiej strony, jak podkreślają Mirosława Marody i Anna Giza-Poleszczuk, „niezależnie od różnic w teoriach sfery publicznej wszystkie one obejmują ją jako przestrzeń kluczową dla życia społecznego w jego wymiarze politycznym: uzgadniania celów wiążących wszystkich zainteresowanych" (2004: 271). To właśnie stanowi o użyteczności paradygmatu sfery publicznej jako horyzontu socjologicznej refleksji nad procesami kształtowania ładu zbiorowego, formalnymi i nieformalnymi regułami gry w przestrzeni publicznej, warunkującymi wybór i sposób implementacji polityk publicznych. Paradygmat ten umożliwia syntezę zakumulowanej wiedzy – wyników badań empirycznych i rozwijanych teorii z poziomów mikro, mezzo i makro – na temat mechanizmów rządzących dynamiką życia zbiorowego oraz dokonanie całościowej interpretacji zjawisk zachodzących w przestrzeni publicznej w Polsce, w kontekście procesów ogólnoświatowych.

www.czasopisma.pan.pl PAN www.journals.pan.pl



**Perspektywa nowego instytucjonalizmu: użyteczność podejścia**

Ramę dla refleksji nad funkcjonowaniem sfery publicznej stanowić może paradygmat nowego instytucjonalizmu (North 1990, 2006; March i Olsen 2005a, 2005b; Meyer i Rowan 1991, 2006; DiMaggio i Powell 1983, 2006). Jak zauważa Wojciech Pawlak (1993), zainteresowanie instytucjami należy do kanonu refleksji socjologicznej od czasów Émile'a Durkheima, który w *Zasadach metody socjologicznej* określił socjologię jako „naukę o instytucjach, o ich genezie i funkcjonowaniu" (Durkheim 1968: 23). Zdaniem Piotra Chmielewskiego nowy instytucjonalizm „tworzy możliwość lepszego rozumienia, opisu, wyjaśniania złożonych aspektów życia społecznego, współzależności wszystkich jego sfer, co ma także duże znaczenie dla analiz działalności praktycznej różnych organizacji społecznych i opartego na tej podstawie instytucjonalnego projektowania" (Chmielewski 2011: 412). Podejście instytucjonalne w naukach społecznych polega na „badaniu wewnętrznych i zewnętrznych uwarunkowań zachowania instytucji społecznych w celu diagnozowania przyczyn trudności lub prognozowania problemów, które wyniknąć mogą z zastosowania określonego projektu instytucjonalnego do określonej rzeczywistości społecznej. […] cechuje [je] wielowymiarowość, potrzeba korzystania z wiedzy zebranej przez bardzo różne dyscypliny nauk społecznych – subdyscypliny socjologii, ekonomii, prawa (w szczególności prawo konstytucyjne), nauk politycznych" (Kamiński 1994: 17–18). „Instytucje są z jednej strony niezbędnym czynnikiem umożliwiającym w ogóle podejmowanie skutecznych, skoordynowanych działań, z drugiej jednak strony stanowią istotne ograniczenie rzeczywiście podejmowanych działań. Jednostki nie mogą zwykle podejmować działań teoretycznie najbardziej korzystnych czy racjonalnych, ale jedynie te, które są możliwe w istniejącym systemie instytucjonalnym" (Skąpska i Ziółkowski 1998: 319). Użyteczność tego podejścia dla analiz procesów zachodzących w sferze publicznej polega również na tym, że pozwala ono dostrzec wpływ dynamiki relacji instytucji formalnych (uregulowania prawne) i nieformalnych (zakorzenione w kulturze zwyczaje, tradycje i zasady postępowania) na kształt ładu społecznego (North 1990; Helmke i Levitsky 2004). Umożliwia ono tym samym dostrzeżenie rozbieżności między formalnymi regułami a faktycznie obowiązującymi zasadami w różnych obszarach sfery publicznej. Perspektywa instytucjonalna od dawna obecna jest w badaniach polskiego społeczeństwa, zarówno w analizach zmian instytucjonalnych poziomu makro, jak i zagadnień szczegółowych, dostarczając efektywnego instrumentarium do interpretacji zjawisk zachodzących na różnych poziomach życia społecznego (zob. Pawlak i Sadowski 2017). Do czołowych badaczy stosujących podejście instytucjonalne do analizy systemu komunistycznego w Polsce należą Jadwiga Staniszkis, Jacek Tarkowski, Winicjusz Narojek i Antoni Kamiński. Wśród zaliczanych do nurtu analizy instytucjonalnej badaczy procesu transformacji wymienia się Andrzeja Rycharda, ponownie Antoniego Kamińskiego,

www.czasopisma.pan.pl PAN www.journals.pan.pl



Joannę Kurczewską, Witolda Morawskiego, Marka Ziółkowskiego, Edmunda Wnuka-Lipińskiego, a także Piotra Glińskiego, Marię Jarosz, Andrzeja Kojdera i Andrzeja Zybertowicza (por. tamże). Podejście to znajduje obecnie szerokie zastosowanie w badaniach sytuowanych w paradygmacie sfery publicznej, przy czym o ile analizy prowadzone w ramach paradygmatu transformacji ogniskowały się wokół makroprocesów, to obecnie badania koncentrują się na poziomie mezzo.

## (6) Funkcje i dysfunkcje sfery publicznej: przykładowe analizy w nurcie socjologii sfery publicznej i nowe kierunki badań

Uniwersalność paradygmatu sfery publicznej sprawia, że w jego ramach możliwe jest podejmowanie refleksji nad szerokim spektrum procesów i zjawisk, począwszy od życia politycznego, funkcjonowania administracji publicznej, programowania i prowadzenia polityk publicznych, aktywności ruchów społecznych i działalności organizacji pozarządowych, przez obecność kobiet w przestrzeni publicznej, sytuację uchodźców, osób niepełnosprawnych, różnych mniejszości, po miejsce religii czy mediów w życiu publicznym. Całościowa analiza wyników badań dotyczących różnych obszarów sfery publicznej umożliwi dokonanie syntezy zakumulowanej wiedzy w postaci teorii tworzenia ładu zbiorowego.

Metodyczne analizy polskiego systemu państwowego prowadzi od lat Antoni Kamiński. W *Dezercji elit* (2014) podnosi on kwestię strategicznej niewydolności państwa[4]. Pośród analiz dotyczących polityczno-prawnych ram funkcjonowania państwa na uwagę zasługuje praca Jarosława Flisa *Złudzenia wyboru* (2014), w której na podstawie wielowymiarowej analizy systemu wyborczego pokazuje on, jak układ instytucjonalny warunkuje działanie aktorów oraz jak preferencje obywateli wypaczane są przez reguły wyborcze. Relacje między polityką i administracją oraz ich wpływ na kształt i jakość funkcjonowania kadry urzędniczej stanowią przedmiot monografii *Dysfunkcje administracji* Kai Gadowskiej (2015). Problem barier merytokracji kadrowej w sektorze publicznym podjął Mariusz Kwiatkowski (2011). Relacjom administracji rządowej z otoczeniem społecznym i politycznym, sieciom zewnętrznych i wewnętrznych powiązań oraz mechanizmom podejmowania decyzji rządowych w procesie legislacyjnym przyglądali się Ewa Nalewajko, Barbara Post, Anna Radiukiewicz

[4] Istotna część wskazywanych tu publikacji jest rezultatem badań mieszczących się w nurcie nowego instytucjonalizmu, omawianych przez Mikołaja Pawlaka i Ireneusza Sadowskiego (2017), co świadczy o użyteczności tego podejścia jako ramy analitycznej dla badania procesów zachodzących w sferze publicznej.

www.czasopisma.pan.pl PAN www.journals.pan.pl



i Paweł Maranowski (2016). Pogłębioną analizę systemu stanowienia prawa w Polsce, prowadzącą do wniosku o jego zamkniętości, przeprowadziła Agnieszka Dudzińska (2015). Przebieg reformy samorządowej i jej skutki wnikliwemu oglądowi poddali Jerzy Bartkowski, Barbara Post, Ewa Nalewajko i Inka Słodkowska (2016) oraz Barbara Gąciarz (2004). Kwestia współpracy między organizacjami pozarządowymi a samorządem lokalnym, czyli partycypacji obywatelskiej na poziomie lokalnym, jest przedmiotem studium *Dialog obywatelski* Tomasza Piroga (2016). Polską politykę migracyjną bada między innymi Mikołaj Pawlak (2013), problematykę mniejszości narodowych i etnicznych podejmuje Sławomir Łodziński (2005, 2009). Procesy tworzenia i wdrażania polityk publicznych analizuje Andrzej Zybała (2013, 2015). Problem aktywizacji w polityce społecznej podjął Marek Rymsza (2013). Wielowymiarowym analizom poddawane są kwestie obecności kobiet w sferze publicznej (Gładys-Jakóbik i Kozłowska red. 2013) oraz w polityce (Fuszara 2006). Problemom starzenia się społeczeństwa poświęcone są publikacje Joanny Zalewskiej (2015) i Marka Niezabitowskiego (2007). O polityce wobec osób niepełnosprawnych traktuje z kolei książka pod redakcją Barbary Gąciarz i Seweryna Rudnickiego (2014), a także zredagowany przez Barbarę Gąciarz tom „Studiów Socjologicznych" nr 2 (213) z 2014 roku *Niepełnosprawność. Wyzwania teorii i praktyki*. Instytucjonalne ramy prowadzenia działalności gospodarczej oraz pozaekonomiczne wymiary nowego polskiego kapitalizmu stanowią przedmiot analiz Krzysztofa Jasieckiego (2013). Różne wymiary zachodzących współcześnie w Polsce procesów modernizacyjnych wynikające między innymi z otwarcia polskiej gospodarki na rynki zewnętrzne, omawiane są w publikacjach pod redakcją Witolda Morawskiego (2010, 2012). Listę publikacji można by kontynuować.

W związku z przemianami sfery publicznej warunkowanymi przez procesy globalne i lokalne pojawiają się nowe zagadnienia wymagające pogłębionej krytycznej refleksji. Redefiniowany jest podział na sferę publiczną i prywatną. Jedne kwestie, uważane uprzednio za prywatne, stają się przedmiotem publicznej debaty. Przykładem przemoc w rodzinie, której przeciwdziałanie zostało uregulowane w specjalnej ustawie. Inne zagadnienia, traktowane wcześniej jako publiczne, podlegają z kolei prywatyzacji. Przykładem jest kodowanie transmisji z wydarzeń sportowych z udziałem reprezentacji narodowych. Jeszcze inne, jak związki partnerskie między osobami tej samej płci, nie stają się w Polsce przedmiotem publicznej debaty, co można uznać za urzeczywistnienie postulatu konwersacyjnej powściągliwości Bruce'a Ackermana.

Poważnym problemem jest postępująca brutalizacja stylu i języka dyskursu publicznego. Już diagnoza sprzed 20 lat wskazywała, że w debacie publicznej dominuje „ideologizacja sporów wykluczająca kompromisy i porozumienie w sferze spraw praktycznych i narzucająca schematyczną prezentację własnych racji jako jedynie słusznych", której skutkiem jest bezkonkluzywność sporów

i zarazem rozplenienie się retorycznych środków symbolicznej degradacji przeciwnika jako wroga (Czyżewski, Kowalski, Piotrowski red. [1997] 2010: 8).

Produktem takiej kultury politycznej jest wykształcenie się „nowego typu polityka, który nie bierze udziału w rzeczowych debatach i nie dąży do osiągnięcia kompromisu. Stara się natomiast jak najlepiej zaprezentować w mediach […] politykom nie chodzi o rozwiązanie konkretnych problemów, lecz jedynie o pozyskanie mas" (Misztal 2014: 110–111). Decydenci nie odwołują się do opinii publicznej wykrystalizowanej w procesie publicznej debaty – kierują się wynikami sondaży. Opinia publiczna utożsamiana jest z poglądami większości. Partie polityczne nie dążą do nawiązania dialogu z obywatelami, by przekonać ich do swych racji, koncentrują się na zmobilizowaniu krótkotrwałego poparcia przed wyborami. Nasila się zjawisko „defaktualizacji" – wyborcom prezentuje się specjalne wersje wydarzeń z zachowaniem pozorów wiarygodności, akredytuje się wybranych dziennikarzy, daje pierwszeństwo tematom drugorzędnym (Itrich-Drabarek 2014: 135). Postępuje proces zanikania uważnej publiczności śledzącej wydarzenia na arenie politycznej, potrafiącej je samodzielnie komentować i przekonywać innych do swych racji. Obywatele stają się biernymi konsumentami przekazu medialnego kształtowanego przez specjalistów od *public relations* (tamże, s. 109–110).

Przykładem ignorowania debaty publicznej są zmiany w systemie edukacji. W 2017 roku podjęto decyzję – bez konsultacji społecznych i po odrzuceniu przez Sejm obywatelskiego wniosku o przeprowadzenie ogólnokrajowego referendum – o wygaszeniu gimnazjów. Poprzedni rząd w podobny sposób zignorował zaś obywatelską inicjatywę dotyczącą przeprowadzenia referendum w sprawie obniżenia wieku szkolnego. Pomysły na system edukacji – kiedy rozpoczynać naukę i jak ją organizować – politycy z różnych partii mogą, a wręcz powinni mieć różne. Demokracja zakłada też kadencyjną weryfikację przez obywateli układu sił na scenie politycznej. Problem w tym, że bez względu na kształt politycznego rozdania w procesie legislacyjnym coraz mniej jest miejsca na rzetelną debatę publiczną. Parlamentarna większość po prostu przegłosowuje parlamentarną mniejszość, a mobilizacja społeczna związana z przygotowaniem obywatelskich inicjatyw ustawodawczych okazuje się nie mieć realnego wpływu na przebieg procesów decyzyjnych związanych z uchwalaniem regulacji prawnych.

Możliwości odrodzenia się sfery publicznej upatrywać można w aktywności oddolnych ruchów społecznych (przykładem mobilizacja przeciwko ratyfikowaniu umowy handlowej ACTA w 2012 roku czy Czarny Protest przeciwko planom zaostrzenia przepisów antyaborcyjnych w 2016 roku) oraz odradzaniu się etniczności i lokalności. Nowe obszary obywatelskiej partycypacji otwierają się na poziomie samorządowym (budżety partycypacyjne). Spadek zdolności mobilizowania jednostek do zbiorowych działań związany z kryzysem państwa

narodowego kompensowany jest przez nowe formy uczestnictwa w sferze publicznej, możliwe dzięki nowym mediom[5]. Rozwój technik komunikacji umożliwia uniwersalizację sfery publicznej. Internet stwarza możliwość odrodzenia się sfery publicznej na poziomie międzynarodowym, jako kanał społecznej mobilizacji umożliwiający wywieranie globalnego nacisku w kwestiach naruszania praw człowieka bądź opresji doznawanej przez mniejszości.

Z upowszechnieniem nowych technologii wiąże się jednak szereg zagrożeń. Zalew informacji prowadzi do znieczulenia na wymagające uwagi problemy. Dopuszczenie do dyskusji w Internecie na równych prawach wszystkich poglądów, w tym skrajnie niedemokratycznych, może skutkować uznaniem ich za prawomocne. Inwigilacja użytkowników Internetu za pomocą programów rejestrujących aktywność w sieci pozbawia z kolei obywateli prywatności, w rezultacie czego mogą stać się w większym stopniu podatnymi na manipulację odbiorcami ideologicznie sprofilowanych przekazów. Problemem jest też spersonalizowane pozycjonowanie wiadomości zgodnie z wyjściowymi preferencjami odbiorców-konsumentów, co prowadzi do utwierdzenia się tychże odbiorców w posiadanych już przekonaniach, bez zapoznania z argumentami przedstawianymi przez zwolenników innych stanowisk.

W kontekście relacji między kształtem sfery publicznej a decydowaniem politycznym szczególnej wagi nabiera kwestia kondycji moralnej elit politycznych. Sposób sprawowania władzy politycznej w Polsce świadczy o erozji etosu służby publicznej. Wśród osób pełniących funkcje publiczne zanika, jak się wydaje, poczucie odpowiedzialności za całą wspólnotę polityczną. Interesy grupowe, w tym korzyści własnego elektoratu, przedkładane są nad dobro wspólne. Sfera polityki staje się areną walki o wpływy i środki na finansowanie działalności partii. Prowadzi to do zawłaszczania państwa i upartyjnienia jego struktur na poziomie centralnym, regionalnym i lokalnym. W rezultacie dochodzi do „zaniku przejrzystości reguł, zasad i struktur życia społecznego, będących fundamentem porządku obywatelskiego" (Misztal 2014: 119).

W analizach dotyczących obszarów sfery publicznej obecne są podobne wątki, które stać się mogą podstawą syntezy zakumulowanej wiedzy w ramach nowego paradygmatu. Paradygmat sfery publicznej pozwala na osadzenie polskich doświadczeń w międzynarodowym kontekście – regionalnym, tj. krajów Europy Środkowo-Wschodniej, a także globalnym – umożliwiając silniejsze włączenie polskiego dorobku analitycznego w światowy obieg naukowy. Krytyczny potencjał tego podejścia sprawia, że wyniki badań mogą znaleźć przełożenie na praktykę życia społecznego, między innymi przez ujawnianie różnych interesów leżących u podstaw realizowanych polityk publicznych lub kierowanie uwagi na kwestie pomijane w debacie publicznej.

[5] Na temat słabości transnarodowej sfery publicznej zob. Fraser [2007] 2014.

www.czasopisma.pan.pl PAN www.journals.pan.pl



* * *
*

Zainteresowani promocją socjologii sfery publicznej, wraz z Arkadiuszem Karwackim i Mariuszem Kwiatkowskim, przygotowaliśmy w ramach gdańskiego Zjazdu Socjologicznego sesję tematyczną „W stronę socjologii sfery publicznej". Sesja, poświęcona pamięci Edmunda Wnuka-Lipińskiego, cieszyła się dużym zainteresowaniem uczestników – w jej ramach przedstawionych zostało 20 referatów. Zrezygnowaliśmy z pokonferencyjnego tomu zbiorowego na rzecz opublikowania tekstów w kilku czasopismach naukowych. Dwa artykuły opublikowane zostały na łamach kwartalnika „Trzeci Sektor" (Bacia 2016; Peisert 2016), cztery – na łamach „Zoon Politikon" (Królicka 2016; Frątczak-Müller 2016; Faliszek 2016; Szymborska 2016), jeden – w „Roczniku Lubuskim" (Mazur 2017). Na łamach „Studiów Socjologicznych", oprócz naszego artykułu, pełniącego rolę tekstu wprowadzającego, publikowane są zaś trzy kolejne posesyjne opracowania: Barbary Gąciarz, Krzysztofa Frysztackiego oraz Lecha Szczegóły i Mariusza Kwiatkowskiego.

## Bibliografia

Alexander, Jeffrey 2010. *Znaczenia społeczne. Studium z socjologii kulturowej*. Tłum. S. Burdziej i J. Gądecki. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.

Arendt, Hanna. 2000. *Kondycja ludzka*. Warszawa: Aletheia.

Bacia, Ewa. 2016. *Diversity, migracje i innowacje społeczne. Nowa wizja społeczeństwa budowana przez ruchy oddolne w Niemczech*. „Trzeci Sektor" 39–40: 33–42.

Bartkowski, Jerzy, Barbara Post, Ewa Nalewajko i Inka Słodkowska. 2016. *Droga do samorządności terytorialnej. Polska 1989–1990*. Warszawa: Wydawnictwo ISP PAN.

Bauman, Zygmunt. 2006. *Płynna nowoczesność*. Tłum. T. Kunz. Kraków: Wydawnictwo Literackie.

Beck, Ulrich. 2002. *Społeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*. Tłum. Stanisław Cieśla. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Benhabib, Seyla. 2003 [1992]. *Trzy modele przestrzeni publicznej*. „Krytyka Polityczna" 3: 74–89.

Boudon, Raymond. 2008. *Efekt odwrócenia*. Tłum. A. Karpowicz. Warszawa: Oficyna Naukowa.

Burawoy, Michael. 2009. *O socjologię publiczną. Przemówienie prezydenckie z roku 2004*. W: A. Manterys i J. Mucha (red.). *Nowe perspektywy teorii socjologicznej*. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.

Calhoun, Craig. 2003. *Teoria społeczna a sfera publiczna*. W: B. S. Turner (red.). *Teoria społeczna*. Tłum. G. Woroniecka i A. Gąsior-Niemiec. Warszawa: Oficyna Naukowa, s. 559–603.

www.czasopisma.pan.pl PAN www.journals.pan.pl



Cerami, Alfio i Pieter Vanhuysse (red.). 2008. *Post-Communist Welfare Pathways. Theorizing Social Policy Transformations in Central and Eastern Europe*. Basingstoke–New York: Palgrave Macmillan.

Chmielewski, Piotr. 2011. *Homo agens. Instytucjonalizm w naukach społecznych*. Warszawa: Poltext.

Cichocki, Piotr. 2013. *Wąskie i szerokie koncepcje sfery publicznej*. „Opuscula Sociologica" 1 (3): 5–16.

Crow, Graham. 2002. *Social Solidarities. Theories, Identities and Social Change*. Buckingham: Open University Press.

Czyżewski, Marek, Sergiusz Kowalski i Andrzej Piotrowski (red.). 2010 [1997]. *Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.

Deacon, Bob. 1993. *Developments in East European Social Policy*. W: C. Jones (red.). *New Perspectives in the Welfare State in Europe*. London–New York: Routledge.

DiMaggio, Paul J. i Walter W. Powell. 1983. *The Iron Cage Revised. Institutional Isomorphism and Collective Rationality in Organizational Fields*. „American Sociological Review" 48 (2): 147–160.

DiMaggio, Paul J. i Walter W. Powell. 2006. *Nowe spojrzenie na „żelazną klatkę". Instytucjonalny izomorfizm i racjonalność zbiorowa w polach organizacji*. W: A. Jasińska-Kania, L. M. Nijakowski, J. Szacki i M. Ziółkowski (red.). *Współczesne teorie socjologiczne*. Tom 1.Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 600–612.

Domańska, Ewa. 2008. *Badania postkolonialne*. W: L. Gandhi. *Teoria postkolonialna: wprowadzenie krytyczne*. Tłum. J. Serwański. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, s. 157–164.

Durkheim, Émile. 1968. *Zasady metody socjologicznej*. Tłum. J. Szacki. Warszawa: PWN.

Esping-Andersen, Gøsta. 1990. *Three Worlds of Welfare Capitalism*. Cambridge: Cambridge University Press.

Esping-Andersen, Gøsta (red.). 1996. *Welfare States in Transition. National Adaptations in Global Economies*. London: Sage.

Faliszek, Krystyna. 2016. *Lokalna polityka społeczna: fakty czy mity?* „Zoon Politikon" 7: 279–298.

Ferree, Myra Marx, William A. Gamson, Jürgen Gerhards i Dieter Rucht. 2002. *Four Models of the Public Sphere in Modern Democracies*. „Theory and Society" 3: 289–324.

Flis, Jarosław. 2014. *Złudzenia wyboru. Społeczne wyobrażenia i instytucjonalne ramy w wyborach do sejmu i senatu*. Kraków: Wydawnictwo UJ.

Frątczak-Müller, Joanna. 2016. *Działania pozorne w programowaniu strategicznym jednostek samorządu terytorialnego*. „Zoon Politikon" 7: 257–278.

Fraser, Nancy. 2014 [2007]. *Transnationalizing the Public Sphere. On the Legitimacy and Efficacy of Public Opinion in the Post-Westphalian World*. W: K. Nash (red.). *Transnationalizing the Public Sphere*. Cambridge: Polity Press, s. 8–42.

Frysztacki, Krzysztof. 2009. *Socjologia problemów społecznych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

www.czasopisma.pan.pl PAN www.journals.pan.pl



Fukuyama, Francis. 2017. *Koniec historii i ostatni człowiek*. Tłum. T. Bieroń i M. Wichrowski. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak.

Fuszara, Małgorzata. 2006. *Kobiety w polityce*. Warszawa: Wydawnictwo Trio.

Gadowska, Kaja. 2002. *Zjawisko klientelizmu polityczno-ekonomicznego. Systemowa analiza powiązań sieciowych sektora górniczego w Polsce.* Kraków: Wydawnictwo UJ.

Gadowska, Kaja. 2009. *Działania pozorne. Problem upolitycznienia procesu obsady wyższych stanowisk w służbie cywilnej w Polsce*. „Przegląd Socjologiczny" LVIII (1): 51–87.

Gadowska, Kaja. 2015. *Dysfunkcje administracji. Służba cywilna w perspektywie neoinstytucjonalnej*. Kraków: Wydawnictwo UJ.

Gadowska, Kaja i Jan Winczorek. 2013. *Sfera publiczna – funkcje, dysfunkcje, normy oficjalne i nieoficjalne*. „Studia Socjologiczne" 1 (208): 5–18.

Gardawski, Juliusz. 2009. *Dialog społeczny w Polsce. Teoria, historia, praktyka*. Warszawa: MPiPS.

Gąciarz, Barbara. 2004. *Instytucjonalizacja samorządności: aktorzy i efekty*. Warszawa: Wydawnictwo IFIS PAN.

Gąciarz, Barbara i Seweryn Rudnicki (red.). 2014. *Polscy niepełnosprawni. Od kompleksowej diagnozy do nowego modelu polityki społecznej*. Kraków: Wydawnictwa AGH.

Giddens, Anthony. 2009. *Nowe zasady metody socjologicznej*. Tłum. G. Woroniecka. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.

Gliński, Piotr (red.). 2002. *Samoorganizacja społeczeństwa polskiego. III sektor i wspólnoty lokalne w jednoczącej się Europie*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.

Gładys-Jakóbik, Jolanta i Anna Kozłowska (red.). 2013. *Kobiety i ich identyfikacje: między sferą prywatną i publiczną*. Warszawa: SGH – Oficyna Wydawnicza.

Habermas, Jürgen. 2007. *Strukturalne przeobrażenia sfery publicznej*. Tłum. W. Lipnik i M. Łukasiewicz. Warszawa: WN PWN.

Habermas, Jürgen. 2015. *Teoria działania komunikacyjnego*, tom I: *Racjonalność działania a racjonalność społeczna*. Tłum. A. M. Kaniowski. Warszawa: WN PWN.

Hay, Colin i Daniel Wincott. 2012. *The Political Economy of European Welfare Capitalism*. London: Palgrave Macmillan.

Helmke, Gretchen i Steven Levitsky. 2004. *Informal Institutions and Comparative Politics. A Research Agenda*. „Perspectives on Politics" 4 (2): 725–740.

Hirschman, Albert O. 1991. *The Rhetoric of Reaction. Perversity, Futility, Jeopardy*. Cambridge–London: The Belknap Press of Harvard University Press.

Hudzik, Jan Paweł i Wiesława Woźniak (red.). 2006. *Sfera publiczna: kondycja, przejawy, przemiany*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

Itrich-Drabarek, Jolanta. 2014. *Bezpieczeństwo sfery publicznej*. W: S. Sulowski i M. Brzeziński (red.). *Trzy wymiary współczesnego bezpieczeństwa*. Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa, s. 130–147.

www.czasopisma.pan.pl PAN www.journals.pan.pl



Jasiecki, Krzysztof. 2013. *Kapitalizm po polsku. Między modernizacją a peryferiami Unii Europejskiej*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.

Kamiński, Antoni Z. 2014. *Dezercja elit*. Warszawa: Wydawnictwo ISP PAN.

Kamiński, Antoni Z. i Bartłomiej Kamiński. 2004. *Korupcja rządów. Państwa pokomunistyczne wobec globalizacji*. Warszawa: Wydawnictwo TRIO, Wydawnictwo ISP PAN.

Katsikides, Savvas i Pavlos I. Koktsidis (red.). 2015. *Societies in Transition. Economic, Political and Security Transformations in Contemporary Europe*. Cham: Springer.

Kolasa-Nowak, Agnieszka. 2005. *Polskie studia nad transformacją: kierunki konceptualizacji*. „Nauka" 4: 117–132.

Królicka, Beata. 2016. *Nikt nie zostaje bez środków do życia. Dochód podstawowy w perspektywie futurologicznej*. „Zoon Poliktion" 7: 229–255.

Krzemiński, Ireneusz. 1988. Świat z*akorzeniony*. Warszawa: Wola.

Kurczewski, Jacek. 2009. Ś*cieżki emancypacji. Osobista teoria transformacji ustrojowej w Polsce.* Warszawa: Wydawnictwo TRIO.

Kwiatkowski, Mariusz. 2011. *Nieprzejrzystość. Bariery merytokracji kadrowej w sektorze publicznym*. Zielona Góra: Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Lutyński, Jan. 1990. *Działania pozorne.* W: J. Lutyński. *Nauka i polskie problemy. Komentarz socjologa*. Warszawa: Polski Instytut Wydawniczy, s. 105–120.

Łodziński, Sławomir. 2005. *Równość i różnica. Mniejszości narodowe w porządku demokratycznym w Polsce po 1989 roku.* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Łodziński, Sławomir. 2009. *Obszary i formy wykluczenia etnicznego w Polsce: mniejszości narodowe, imigranci, uchodźcy*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

March, James G. i Johan P. Olsen. 2005a. *Elaborating the 'New Institutionalism'*. ARENA Working Papers 11. Oslo: Centre for European Studies, University of Oslo.

March, James G. i Johan P. Olsen. 2005b. *Instytucje. Organizacyjne podstawy polityki*. Tłum. D. Sielski. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Marody, Mirosława i Anna Giza-Poleszczuk. 2004. *Przemiany więzi społecznych. Zarys teorii zmiany społecznej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Mazur, Stanisław. 2017. *Ewolucja sfery publicznej i mechanizmów zarządzania publicznego w kontekście wytwarzania „wiedzy uwspólnionej"*. „Rocznik Lubuski" 43/2 *Co nas łączy? Nauki społeczne wobec podzielonego świata*, s. 9–24.

Merton, Robert. 2002. *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*. Tłum. E. Morawska i J.Wertenstein-Żuławski. Warszawa: WN PWN.

Meyer, John W. i Brian Rowan. 1991. *Institutionalized Organizations. Formal Structure as Myth and Ceremony*. W: W. W. Powell i P. J. DiMaggio (red.). *The New Institutionalism in Organizational Analysis*. Chicago–London: The University of Chicago Press, s. 41–62.

Meyer, John W. i Brian Rowan. 2006. *Organizacje zinstytucjonalizowane. Struktura formalna jako mit i ceremonia*. W: A. Jasińska-Kania, L. M. Nijakowski, J. Szacki

www.czasopisma.pan.pl PAN www.journals.pan.pl



i M. Ziółkowski (red.). *Współczesne teorie socjologiczne*. Tom 1. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 583–599.
Mills, Charles Wright. 2008. *Wyobraźnia socjologiczna*. Tłum. M. Bucholc. Warszawa: WN PWN.
Misztal, Wojciech. 2014. *Sfera publiczna w Polsce*. „Roczniki Nauk Społecznych" 6 (42): 107–133.
Mokrzycki, Edmund. 2003. *Oswajanie rynku i demokracji*. W: A. Kojder i K. Z. Sowa (red.). *Los i wybór. Dziedzictwo i perspektywy społeczeństwa polskiego. Pamiętnik XI Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
Morawski, Witold (red.). 2010. *Modernizacja Polski. Struktury. Agencje. Instytucje*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
Morawski, Witold (red.). 2012. *Powiązania zewnętrzne. Modernizacja Polski*. Warszawa: Wolters Kluwer Polska.
Nalewajko, Ewa, Barbara Post, Anna Radiukiewicz i Paweł Maranowski. 2016. *Społeczne światy elity administracyjnej państwa*. Warszawa: Wydawnictwo ISP PAN.
Niezabitowski, Marek. 2007. *Ludzie starsi w perspektywie socjologicznej. Problemy uczestnictwa społecznego*. Katowice: Wydawnictwo Naukowe Śląsk.
North, Douglas C. 1990. *Institutions, Institutional Change and Economic Performance*. Cambridge: Cambridge University Press.
North, Douglas C. 2006. *Efektywność gospodarcza w czasie*. W: A. Jasińska-Kania, L. M. Nijakowski, J. Szacki i M. Ziółkowski (red.). *Współczesne teorie socjologiczne*. Tom. 1.Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 553–562.
Nowak, Stefan. 1979. *System wartości społeczeństwa polskiego*. „Studia Socjologiczne" 4 (75): 155–173.
O'Mahony, Patrick. 2013. *The Contemporary Theory of the Public Sphere. New Visons of the Cosmopolitan*. New York: Peter Lang.
Pawlak, Mikołaj. 2013. *Organizacyjna reakcja na nowe zjawisko: szkoły i instytucje pomocowe wobec uchodźców w Polsce po 2004 r.* Warszawa: IPSiR UW.
Pawlak, Mikołaj i Ireneusz Sadowski. 2017. *Nowy instytucjonalizm w analizach polskiego społeczeństwa – tradycje, stan badań i perspektywy*. „Studia Polityczne" 2 (45): 27–52.
Pawlak, Wojciech. 1993. *Instytucje i zmiana instytucjonalna w teorii D. Northa*. „Studia Socjologiczne" 1 (128): 65–76.
Peisert, Arkadiusz. 2016. *Rozwój obywatelskości jako proces cywilizowania – rady dzielnic*. „Trzeci Sektor" 39–40: 144–152.
Pietrzyk-Reeves, Dorota. 2004. *Idea społeczeństwa obywatelskiego. Współczesna debata i jej źródła*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
Piróg, Tomasz. 2016. *Dialog obywatelski w perspektywie socjologicznej. Mity i realia dobrego rządzenia*. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
Podgórecki, Adam (red.). 1974. *Socjotechnika. Funkcjonalność i dysfunkcjonalność instytucji*. Warszawa: Książka i Wiedza.
Polakowski, Michał. 2010. *The Institutional Transformation of Social Policy in East Central Europe. Poland and Hungary in Comparative and Historical Perspective*. Mastricht: Boekeplan.

www.czasopisma.pan.pl PAN www.journals.pan.pl



Popper, Karl. 2006. *Logika odkrycia naukowego*. Tłum. U. Niklas. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.

Roy, Arun S. 2010. *Transitional Economies*. W: T. Fitzpatrick, H. Kwon, N. Manning, J. Midgley, G. Pascall (red.). *International Encyclopedia of Social Policy* vol. 2. London: Routledge, s. 1419–1421.

Rymsza, Marek. 1998. *Urynkowienie państwa czy uspołecznienie rynku? Kwestia socjalna w Trzeciej Rzeczpospolitej na przykładzie ubezpieczeń społecznych*. Warszawa: Wydawnictwo TEPIS.

Rymsza, Marek (red.). 2005. *Reformy społeczne. Bilans dekady*. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.

Rymsza, Marek. 2013. *Aktywizacja w polityce społecznej. W stronę rekonstrukcji europejskich welfare states?*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.

Schröder, Martin. 2013. *Integrating Varieties of Capitalism and Welfare State Research*. London: Palgrave Macmillan.

Scott, John. 2012. *Sociological Theory. Contemporary Debates*. Cheltenham: Edward Elgar.

Seeleib-Kaiser, Martin (red.). 2008. *Welfare State Transformations. Comparative Perspective*. Basingstoke–New York: Palgrave McMillan.

Skąpska, Grażyna i Marek Ziółkowski. 1998. *Instytucja społeczna*. W: W. Kwaśniewicz (red.). *Encyklopedia socjologii*. Tom 1.Warszawa: Oficyna Naukowa, s. 317–321.

Słodkowska, Inka. 2014. *Komitety Obywatelskie 1989–1992. Rdzeń polskiej transformacji*. Warszawa: Wydawnictwo ISP PAN.

Somers, Margaret R. 1993. *Citizenship and the Place of the Public Sphere: Law, Community and Political Culture in the Transition to Democracy*. „American Sociological Review" 58 (5): 587–620.

Sowa, Kazimierz Z. 2012. *Szkice o sferze publicznej i polskim społeczeństwie obywatelskim*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Staniszkis, Jadwiga. 2010. *Samoograniczająca się rewolucja*. Gdańsk: Europejskie Centrum Solidarności.

Sułek, Antoni, Józef Styk i Irena Machaj (red.). 1995. *Ludzie i instytucje. Stawanie się ładu społecznego. Pamiętnik IX Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego. Lublin 27–30 VI 1994*. Tom 1–2. Lublin: Wydawnictwo UMCS.

Szacki, Jerzy. 1995. *Wolność i demokracja a tradycje socjologii polskiej*. W: A. Sułek, J. Styk i I. Machaj (red.). *Ludzie i instytucje. Stawanie się ładu społecznego. Pamiętnik IX Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego. Lublin 27–30.VI.1994*. Tom 2. Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 199–208.

Szymborska, Maria. 2016. *Neoinstytucjonalne spojrzenie na uwarunkowania poziomu zdrowia publicznego i kapitału społecznego w Polsce*. „Zoon Politikon" 7: 299–319.

Taylor, Charles. 1992. *Modernity and the Rise of the Public Sphere.* Tanner Lectures. Stanford: Stanford University.

Touraine, Alain. 2013. *Po kryzysie*. Tłum. M. Frybes. Warszawa: Oficyna Naukowa.

Turner, Jonathan H. 2008. *Struktura teorii socjologicznej. Wydanie nowe.* Tłum. G. Woroniecka i inni. Warszawa: WN PWN.

www.czasopisma.pan.pl PAN www.journals.pan.pl



Wnuk-Lipiński, Edmund. 2005. *Socjologia życia publicznego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
Zalewska, Joanna. 2015. *Człowiek stary wobec zmiany kulturowej. Perspektywa teorii praktyk społecznych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
Zybała, Andrzej. 2013. *Państwo i społeczeństwo w działaniu. Polityki publiczne wobec potrzeb modernizacji państwa i społeczeństwa*. Warszawa: Wydawnictwo Diffin.
Zybała, Andrzej. 2015. *Polityka publiczna w warunkach socjologicznej próżni*. „Kultura i Społeczeństwo" 4: 25–47.

## From Sociology of Transformation to Sociology of the Public Sphere. New Possibilities for a Synthesis of Knowledge about Systemic Change

Summary

Sociological reflection has accompanied the quarter-century of systemic changes in Poland. However, despite the expectations associated with the sociology of transformation, that approach has not yielded a coherent and consistent theory capable of aggregating and synthesizing the wealth of research gathered under this frame of reference. This article attempts to elucidate the determinant factors behind those unfulfilled expectations. More significantly, it aims to identify the new possibilities for accrual of knowledge about the formation of a new post-transformative collective order via a new framework which we label the sociology of the public sphere. The possibilities for developing such an approach are discerned in the growing popularity of the neo-institutional paradigm in the social sciences.

Key words: sociology of the public sphere; sociology of transformation; new institutionalism; public sphere; social transformations.